

Marek Romaniuk

Duchowieństwo parafii bydgoskiej w latach 1772–1920 – portret zbiorowy

Kres wieku XVIII, wiek XIX i początek XX wieku stanowi specyficzny okres w dziejach Kościoła katolickiego, podobnie jak w dziejach narodu i państwa. Przyszło bowiem funkcjonować, nie tylko w warunkach utraty państwowości, lecz także w klimacie narastającego wynaradawiania. Pierwszym krokiem w kierunku osłabienia Kościoła katolickiego była sekularyzacja klasztorów, która podcięła korzenie egzystencji materialnej licznych zgromadzeń zakonnych, dysponujących niekiedy znacznym majątkiem. Później przyszła kolej na stopniowe ograniczanie swobód wyznaniowych Polaków. Walka z Kościołem katolickim przybrała na sile szczególnie w okresie kulturkampfu. Ostrze polityki germanizacyjnej skierowano między innymi właśnie w stronę Kościoła katolickiego, utożsamianego z ostoją polskości umacnianej wiarą, nauczaniem i społeczną aktywnością kleru. Doskonałym wsparciem dla polityki antypolskiej państwa pruskiego był stały, dynamiczny rozwój parafii Kościoła ewangelickiego. Tworzenie nowych gmin ewangelickich było związane z napływem ludności niemieckiej, przede wszystkim wyznania ewangelickiego. Osadnictwo Niemców wiązało się najpierw z koniecznością ustanowienia władztwa pruskiego na terenach objętych zaborem, potem zaś zostało sprowokowane polityką kolonizacyjną państwa niemieckiego. Kościół wyznania ewangelickiego z czasem uzyskał przewagę organizacyjną i liczebną. Przez zaborcze władze państwowe traktowany był jako swoista przeciwwaga dla wpływów duchowieństwa polskiego. W tej sytuacji kler polski miał dwa podstawowe zadania, tj. obronę i utrzymanie dotychczasowego status quo Kościoła katolickiego na terenach zaanektowanych przez państwo pruskie oraz ochronę wiernych, w zdecydowanej większości Polaków, przed wynarodowieniem wskutek germanizacyjnych zabiegów Prus, a zwłaszcza Rzeszy Niemieckiej.

Warto zatem spojrzeć na środowisko kapłanów aktywnych w czasach, gdy katolicyzm na wiele lat stał się synonimem polskości. Przedmiotem analizy stało się duchowieństwo parafii katolickiej w Bydgoszczy w latach 1772–1920. Mniej istotne były jednak indywidualne życiorysy i losy księży pełniących swoje kapłaństwo w Bydgoszczy. Zresztą przynajmniej częściowo były one już przedmiotem rozważań historyków dziejów kościoła¹. Zdecydowano się skoncentrować uwagę na cechach charakterystycznych środowiska, które tworzą jego portret zbiorowy. Wśród tych cech wymienić można z pewnością liczebność kleru parafii bydgoskiej i fluktuację księży, która ukazywałaby dynamikę zjawisk statystycznych. W sytuacji dokonanych zaborów szczególnego znaczenia nabrała kwestia narodowości – polskiej lub niemieckiej poszczególnych kapłanów ulokowanych w parafii w Bydgoszczy. Zapewne niektórzy z nich stanęli przed dylematem moralnym, jakim był wybór między interesem kościoła i ojczyzny. Ważne z punktu widzenia cech środowiskowych było pochodzenie księży, zarówno ze względu na miejsce urodzenia jak i rodowód społeczny. Niezwykle istotną cechą było również wykształcenie kapłanów – zazwyczaj – seminaryjne, ale niekiedy uzupełnione o studia uniwersyteckie. Za zjawisko typowe i charakterystyczne w działalności duchowieństwa bydgoskiego należy uznać, obok spełnianych obowiązków liturgicznych aktywność w zakresie duszpasterstwa na gruncie polskich organizacji społecznych.

Analizując liczebność i zmiany w obsadzie kościołów parafii bydgoskiej, skonstatować trzeba, iż początkowo w skład duchowieństwa bydgoskiego wchodził, oprócz kapłanów świeckich, także członkowie kilku zgromadzeń zakonnych (bernardyni, jezuici, karmelici i klaryski) obecnych w mieście od wieków. O ich losach przesądziła jednak przeprowadzona w Prusach sekularyzacja i kasata zakonów. Większość bydgoskich zakonów przestała istnieć, choć proces całkowitej likwidacji trwał do lat 30. XIX wieku². Pozostał zatem jedynie kler parafialny i nieliczni księża nauczyciele religii w bydgoskich szkołach. W chwili zaboru miasta przez Prusy, w Bydgoszczy funkcjonowały kościoły kilku wspomnianych zgromadzeń zakonnych oraz świątynie administrowane przez parafię. Obok kościoła farnego p.w. św. Marcina i Mikołaja funkcjonowały kościoły: p.w. św. Stanisława na Przedmieściu Kujawskim, p.w. Świętego Krzyża na Chwytowiu, p.w. Świętej Trójcy oraz najstarszy kościół p.w. św. Idziego.

Z czasem niektóre ze świątyń, zwłaszcza zakonne, popadły w ruinę i zostały rozebrane lub utraciły swój sakralny charakter. Ostatecznie w gestii parafii bydgoskiej pozostał kościół farny oraz pojezuicki p.w. św. Ignacego Loyoli. Od 1834 r. faktycznie pełnił rolę świątyni przeznaczonej dla katolików – Niemców, wcześniej gromadzących się w niewielkim kościele p.w. św. Idziego. W 1869 r. został on rozebrany i usankcjonowano praktykowanie wiary w osobnej świątyni przez katolików narodowości niemieckiej. Jeden z wikariuszy parafialnych, najpierw ze statusem prebendarza (kościół z wyodrębnionym budżetem), a następnie rektora (ks. rezydujący przy kościele filialnym) został skierowany do udzielania posługi w kościele pojezuickim. Rychło przydano mu do pomocy wikariusza³. Podobną procedurę zastosowano w przypadku nowych świątyń rzymskokatolickich, tzn. kościoła p.w. Świętej Trójcy dla Polaków i p.w. Serca Pana Jezusa dla Niemców, wzniesionych w 1912 roku⁴. Zapoczątkowany został wówczas naturalny, stopniowy proces usamodzielniania się wspomnianych kościołów, lecz do 1920 r. katolicy bydgoscy tworzyli jedną wspólnotę parafialną. Przedstawione zmiany następowały wskutek rozwoju miasta. Z niewielkiego, peryferyjnego miasteczka Rzeczypospolitej stało się siedzibą władz administracyjnych państwa pruskiego, która z czasem stała się poważnym ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym. Kilkakrotnie wzrosła liczba mieszkańców miasta. Przeważała ludność narodowości niemieckiej wyznania ewangelickiego. Liczba katolików stale spadała. Na początku wieku XIX stanowili blisko 50% mieszkańców, zaś u progu wieku XX tylko 25% bydgoszczan deklaroowało wyznanie rzymskokatolickie. Wśród katolików zdecydowaną przewagę mieli Polacy⁵. Zdawać by się mogło, że obsługa duszpasterska stale rosnącej rzeszy wiernych wymagać będzie większej liczby kapłanów. Faktycznie jednak liczba księży parafialnych wahała się jedynie nieznacznie i stałą troską proboszczów było zabieganie o dodatkowych wikariuszy. Początkowo pomocą proboszczowi służył zaledwie jeden wikariusz. Od 1815 r., po powtórny przyłączeniu miasta do Prus ich liczba zmieniała się i wikariuszy było 2, a rzadziej 3, zależnie od skuteczności starań proboszcza. Od lat 70. XIX stulecia w Bydgoszczy pracowało już z reguły 3 wikariuszy⁶. Obsadę wikariatu parafii bydgoskiej cechowała znaczna fluktuacja. Młodzi księża wikariusze pełnili swoją posługę najczęściej przez 2–3 lata. Przykładowo, w latach 1845–1870, gdy proboszczem był ks. Józef Turkowski, przez parafię

bydgoską przewinęło się 23 wikariuszy⁷. Opuszczali parafię bydgoską zajmując ponownie stanowiska wikariuszy, rzadziej proboszczów w innych parafiach diecezji. Tak częste zmiany wikariuszy w parafii wynikały z natury organizacji życia kościelnego w diecezji, lecz przynajmniej częściowo, miały swoje źródło również w konfliktach proboszczów z wikariuszami. Znane były spory, jakie toczył ks. proboszcz Antoni Choiński z wikariuszami ks. ks. Hieronimem Bronkańskim, Władysławem Chotkowskim, Augustem Heintze i Władysławem Wenckiem⁸. Nieporozumienia te miały charakter ambicjonalny, a ich przyczyną – ich zdaniem – było nierównomierne obciążenie pracą i nieproporcjonalne wynagrodzenie. Zapewne były to zjawiska destabilizujące funkcjonowanie parafii. Zdecydowanie mniej zmian zachodziło na stanowisku proboszcza parafii bydgoskiej, lecz różnicowanie preferencji politycznych i narodowościowych reprezentowanych przez hierarchię kościelną, władze państwowe i miejskie, powodowało, że zgłaszane kandydatury wywoływały wiele kontrowersji. Z ostateczną obsadą probostwa zwlekano nawet kilka lat. W okresie zaboru pruskiego funkcję tę pełniło 10 kapłanów. Byli to kolejno: ks. ks. Jan Dutkowski (1779–1806), Jan Hieronim Wyszomirski (1814–1818), Jakub Kantak (1823–1828), Stanisław Sanftleben (1830–1831), Walenty Frank (1834–1843), Jan Turkowski (1845–1870), Antoni Choiński (1871–1886), Józef Choraszewski (1887–1899), Ryszard Markwart (1899–1906) i Eduard Becker (1912–1921)⁹. Warto przy tej okazji nadmienić, że w okresie wakatu na stanowisku proboszcza parafię tymczasowo zarządzali komendariusze ks. Andreas Kahlorn (Kahlorn) w latach 1806–1809 i ks. Jan Thielmann w latach 1821–1823. W późniejszych latach tymczasowe kierowanie parafią powierzano administratorom lub wybranemu wikariuszowi. Funkcję tę pełnili ks. Augustyn Jaskulski w 1870 r., ks. Leo Fischbock od V do XII 1899 i ks. Józef Jagalski w latach 1906–1912¹⁰. Najdłużej, gdyż bez mała 27 lat, parafię bydgoską kierował ks. Jan Dutkowski. Swoim 25-letnim stażem proboszczowskim dorównał mu jedynie ks. Józef Turkowski. Przez kilkanaście lat funkcję proboszcza pełnili: ks. ks. A. Choiński i J. Choraszewski, pozostali zaś już tylko kilka lat. Połowa proboszczów, tzn. ks.ks. Dutkowski (1806), Wyszomirski (1818), Turkowski (1870), Choraszewski (1899) i Markwart swoją posługę kapłańską w Bydgoszczy czyniła do śmierci. Ks. J. Kantak objął probostwo w Inowrocławiu. Ks. S. Sanftleben, w związku z zaangażowaniem na rzecz powstania listopadowego, znalazł się w Królestwie Pol-

skim. Ks. W. Frank został wybrany kanonikiem – członkiem kapituły katedralnej w Poznaniu. Ks. A. Choiński złożył rezygnację z powodu złego stanu zdrowia. Ks. E. Becker opuścił parafię farną w II 1921 r., już po jej reorganizacji i utworzeniu 4 odrębnych okręgów duszpasterskich¹¹.

Zmiany w organizacji Kościoła katolickiego w Bydgoszczy wobec rosnącej liczby wiernych były oczywistą koniecznością. W okresie zaboru pruskiego władze diecezjalne powstrzymywały się z tworzeniem nowych parafii, obawiając się nacisków władz o obsadzanie stanowisk proboszczów Niemcami. Sprawą zasadniczą w Kościele było zachowanie polskiego charakteru narodowego. Część kapłanów stanowili jednak Niemcy lub osoby pochodzenia niemieckiego. Zapewne stawali wobec dylematu niesienia posługi kapłańskiej wśród wiernych w większości obcej, polskiej narodowości. Szybko zresztą ujawniły się tendencje do separowania narodowościowego katolików. Jak wiadomo Niemcy odbywali praktyki religijne najpierw w kościele p.w. św. Idziego, a następnie w oddanym do ich użytku w 1834 roku kościele pojezuickim. Potem podejmowali starania o organizacyjne wyodrębnienie parafii katolickiej dla Niemców, które trafiło na zdecydowany opór władz diecezjalnych, lecz podział narodowościowy stale pogłębiał się. Narodowość kandydatów na stanowiska proboszczów i wikariuszy była także przyczyną sporów toczonych przez władze kościelne z Regencją w Bydgoszczy i Magistratem. Władze państwowe zwlekały z zatwierdzeniem kandydatów przedstawianych przez hierarchię kościelną zgłaszając swoich pretendenta. Byli to Polacy cieszący się zaufaniem władz – jak sądzono – o nastawieniu kompromisowym, które gwarantowało realizację polityki państwa pruskiego lub preferowani lojalni kapłani narodowości niemieckiej. Władze miasta sprawujący patronat nad kościołem niekiedy opóźniały udzielenie proboszczowskiej prezenty, próbując forsować własnych kandydatów. Najbardziej spektakularny w tym względzie był spór przy kandydaturze ks. E. Beckera na probostwo bydgoskie zakończony pomyślnym dla niego wyrokiem Roty Rzymskiej w 1912 r., dopiero po 6 latach starań¹². Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć o narodowości lub skłanianiu się do określonej nacji niektórych księży. Z pewnością roli kryterium nie spełnia niemieckie brzmienie nazwiska, popularne na terenach ziem zaboru pruskiego. Niemcem był ks. Andreas Kalonne, prowadzący w farze duszpasterstwo niemieckie. Nie budzi wątpliwości niemiecka narodowość duchownych

z kościoła niemieckich katolików p.w. św. Ignacego Loyoli. Posługę kapłańską pełnili tam m.in.: Paul Erdner, Joannes Ewert i Franz Schirmer. Niemcami byli także księża: Eduard Becker, Leo Fischbock, Leo Kretschmer, Adalbert Lenz, Teodor Simon i Franz Wittig oraz nauczyciele religii ks. ks. August Columbus, Walther Genge, Georg Grecksch, Emil Strauch i Ferdinand Vorholt. Ku niemczyźnie skłaniał się wyraźnie ks. Walenty Frank, który jako jedyny proboszcz korespondował z diecezją w języku niemieckim¹³. Obsada osobowa bydgoskiej parafii była już przedmiotem analizy i opisu historycznego, lecz struktura narodowościowa bydgoskiego duchowieństwa katolickiego wymaga jeszcze dalszych badań.

Z punktu widzenia cech zbiorowości, jaką tworzyło bydgoskie duchowieństwo katolickie, istotne było pochodzenie księży. Chodziło o miejsce urodzenia i pochodzenie społeczne. Jak można sądzić, obie cechy miały podstawowe znaczenie dla rozumienia środowiska, w którym przyszło im działać. Przeprowadzona analiza pozwoliła na ustalenie, iż większość księży w parafii bydgoskiej pochodziła z tzw. prowincji wschodnich Rzeszy Niemieckiej. Najlicniejsza grupa wywodziła się z Wielkopolski. Kilku duchownych pochodziło ze Śląska (m.in. ks. ks. B. Bogedain, A. Columbus, W. Frank, J. Maniurka) oraz z Prus Zachodnich (m.in. ks. ks. J.K. Gramse, J. Jagalski i J.H. Wyszomirski). Z Prus Wschodnich wywodzili się ks. ks. A. Kalonne i R. Markwart. Z Prowincji Pomorze oraz Pomorze Przednie – Meklemburgia pochodzili ks. A. Lenz i ks. L. Fischbock. Z dostępnych informacji źródłowych wynika, że jedynym rodowitym bydgoszczaninem w tym gronie był ks. Jan Terpitz, wikariusz w latach 1833–1844¹⁴. Większość księży pochodziła ze środowiska wiejskiego, chłopskiego, ale także właścicieli ziemskich. Wieś stanowiła oczywiście zwyczajowy rezerwuar powołań do stanu duchownego, jednak wcale nie marginalna obecność w tym gronie osób o pochodzeniu małomiasteczkowym skłania do weryfikacji stereotypu o chłopskim rodowodzie kapłanów.

Ważnym elementem zbiorowej oceny środowiska jest jego poziom intelektualny. W przypadku duchowieństwa odgrywał rolę szczególną. Miał do spełnienia wiele funkcji społecznych. Oprócz obowiązków typowo liturgicznych kapłani pełnili rolę duszpasterzy, przewodników duchowych i wychowawców młodego pokolenia. Były to powinności szczególnie ważne wobec braku własnej państwowości i zagrożenia wynarodowieniem. Bez wątpienia duchowni tworzyli elitę społeczną miasta, która wobec

niskiego poziomu wiedzy większości wiernych wyróżniała się gruntownym w tych warunkach wykształceniem. Wszyscy kończyli świetne wówczas gimnazja. Wielu było absolwentami Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu i Gimnazjum w Trzemesznie. Inni uczęszczali do gimnazjów w Chojnicach, Inowrocławiu, Ostrowie Wielkopolskim i Lesznie. Zasadnicze wykształcenie teologiczne odebrali w seminariach duchownych w Gnieźnie lub Poznaniu. Większość uzupełniała je studiami teologicznymi odbytymi w uniwersytetach w Berlinie, Gryfii, Monachium, Tybindze, Wrocławiu i Würzburgu, a także w Królewskiej Akademii w Monasterze. Ks. Augustyn Jaskulski i ks. Ignacy Prejs uzyskali stopnie licencjatów teologii, zaś ks. Józef Choraszewski i ks. Władysław Chotkowski otrzymali tytuły doktorów teologii. Niektórzy z duchownych parafii bydgoskiej ujawnili nadzwyczajne uzdolnienia. Wspomniany ks. W. Chotkowski w 1882 r. objął stanowisko profesora historii religii w Uniwersytecie Jagiellońskim, a w 1891 r. papież Leon XIII mianował go prałatem kurii rzymskiej. Inni księża pełnili różne godności kościelne. Ks. Bernard Bodegain, najpierw w 1837 r. otrzymał stanowisko radcy szkolnego w Poznaniu, a następnie był sufraganiem diecezji we Wrocławiu. Proboszcz W. Frank w 1842 r. został wybrany członkiem kapituły poznańskiej. Ks. J. Turkowski w latach 1868–1870 łączył funkcje proboszcza parafii bydgoskiej i dziekana dziekanatu bydgoskiego. Ks. J.H. Wyszomirski był znany jako świetny znawca filozofii i teologii. Zasłynął jako wybitny kaznodzieja, a jego kazania były drukowane na łamach Dziennika Urzędowego Departamentu Bydgoskiego. Ks. Wyszomirski był także rektorem Szkoły Głównej Departamentowej w Bydgoszczy. W organizację tej placówki szkolnictwa polskiego zaangażował się również ks. Jan Ignacy Bocheński. Podobnym uznaniem cieszył się także wikariusz ks. Jan Knitter. Ks. A. Jaskulskiego ceniono za doskonałą znajomość języka hebrajskiego. Wysokie kwalifikacje i posiadana wiedza sytuowała duchowieństwo parafii w Bydgoszczy wśród elity intelektualnej miasta¹⁵.

Istotną cechą zbiorowości, jaką tworzyli księża parafii bydgoskiej, była aktywność społeczna duchownych. Dotyczyła udziału w najważniejszych wydarzeniach w dziejach narodu oraz codziennej pracy duszpasterskiej w rozmaitych środowiskach społeczności miejskiej. Księża pełnili nie tylko rolę opiekunów duchowych i religijnych, lecz również animatorów i inspiratorów działalności różnorodnych organizacji polskich. Większość z nich przez narodowy charakter była szkołą patriotyzmu. W 1794 r. ks.

Rudawski, ofiarowując kościelne precjoza i dewocjonalia, udzielił poparcia finansowego powstaniu kościuszkowskiemu. W 1814 r. mszą żałobną uczczono śmierć ks. Józefa Poniatowskiego w bitwie pod Lipskiem. W 1830 r. proboszcz ks. S. Sanftleben osobiście zaangażował się w działalność na rzecz powstania listopadowego. Wraz z Napoleonem Czapskim stanął na czele patriotycznego sprzysiężenia. Wielokrotnie odbywał podróże do Warszawy na spotkania z władzami powstańczymi. W 1845 r. wikariusz ks. Jan Jankowski założył Czytelnię Polską dla dzieci katolickich. Została rozwiązana już po roku działalności, a w jej zbiorach zgromadzono nielegalne wydawnictwa Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. W 1861 r. zorganizowano manifestacje religijno-narodowe. Przy parafii powołano do życia organizację charytatywną Towarzystwo św. Wincentego á Paulo z biblioteką dla wiernych. Z nową inicjatywą działalności społecznej wystąpił wikariusz ks. Jan Lizak. W 1866 r. założył Towarzystwo Czeladzi Polsko-Katolickiej, które posiadało również własny księgozbiór. Instytucją finansową o charakterze zapomogowo-pożyczkowym powstałą w 1869 r. była Spółka Oszczędnościowo-Kredytowa w Bydgoszczy. Jej współzałożycielem i członkiem pierwszego zarządu był ks. W. Wencel. Ks. licencjat I. Prejs uczestniczył w działalności Towarzystwa Przemysłowego, założonego w 1872 r. przez Teofila Magdzińskiego. W 1876 r. uruchomiono polski chór pod nazwą Towarzystwo Śpiewu „Święty Wojciech” działający przy kościele farnym. W 1883 r. rozpoczęło działalność Towarzystwo Śpiewu „Halka”. Proboszczowie bydgoscy patronowali powołanej w tym czasie „Czytelni Polskiej”, przekształconej następnie w Towarzystwo Czytelni Ludowych. Duchowni bydgoscy mieli też swój udział w organizacji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” utworzonego w 1886 r. Ks. A. Choński był inicjatorem założenia w 1883 r. Towarzystwa Robotników Katolickich, które w 1892 r. przemianowano na Towarzystwo Robotników Polsko-Katolickich. Było ono największą organizacją polską w Bydgoszczy. W 1894 r. powstało Katolickie Towarzystwo Rzemieślników Polskich założone przez ks. J. Choraszewskiego. Założone już w 1908 r. 3 organizacje polskie: Towarzystwo Terminatorów, Towarzystwo Młodzieży Katolickiej i Stowarzyszenie Młodzieży Kupieckiej znalazły opiekunów w osobach ks. ks. Leona Płotki, Jana Jacheckiego i Jana Filipiaka. Niewątpliwie przez cały okres zaboru działalność społeczna i duszpasterska była obszarem niezwyklej aktywności bydgoskiego duchowieństwa. Zdecydowa-

ne, konsekwentne przeciwdziałanie germanizacji podyktowane było polską racją stanu.

Podsumowując prezentację portretu zbiorowego duchowieństwa bydgoskiego w okresie zaboru pruskiego stwierdzić należy, że ówczesny, intensywny rozwój miasta i kilkakrotny wzrost liczby wiernych nie spowodował istotnego zwiększenia liczby księży. O wysokiej randze środowiska stanowił status intelektualny i prestiż duchownego. Wśród mieszkańców miasta tworzyli elitę społeczną. Istotą działalności duchownych, obok posługi kapłańskiej, było duszpasterstwo, w którym nie brakowało treści patriotycznych. Otwartą kwestią badawczą w odniesieniu do środowiska kapłanów Kościoła rzymskokatolickiego pozostaje nadal zagadnienie antagonizmów narodowościowych.

-
- ¹ Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium (red. J. Kutta), Bydgoszcz 1997, s. 151 – później *passim*; Z. Zieliński, Obsada stanowisk duszpasterskich w Bydgoszczy w XIX wieku, Prace Naukowe WSP w Częstochowie, Zeszyty Historyczne, z. IV, 1997, s. 101–122.
 - ² Historia Bydgoszczy, t. 1, Bydgoszcz 1991, s. 405–406.
 - ³ APB (dalej cyt. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy), Regencja w Bydgoszczy (cyt. RegB), sygn. IIa/429; tamże, Akta miasta Bydgoszczy (cyt. AmB), sygn. 566, 576, 601.
 - ⁴ APB, AmB, sygn. 586–588.
 - ⁵ Z. Zieliński, *op. cit.*, s.103.
 - ⁶ APB, RegB, sygn. IIa/202, IIa/363, IIa/1052; Z. Zieliński, *op. cit.*, 114–121.
 - ⁷ APB, AmB, sygn. 560.
 - ⁸ Z. Zieliński, *op. cit.* 105 i nast.
 - ⁹ APB, RegB, sygn. IIa/362–363, IIa/1052; tamże, AmB, sygn. 573; Z. Zieliński, *op. cit.*, s.105–114; S. Błaziejewski, J. Kutta, M. Romaniuk, Bydgoski słownik biograficzny, t. 1 Bydgoszcz 1994, s. 33; t. 2, Bydgoszcz 1995, s. 100–101; t. 4, Bydgoszcz 1997, s. 32–33.
 - ¹⁰ APB, AmB, sygn. 573, 576a; A. Kessler, Zur Geschichte des Realgymnasium zu Bromberg, Bromberg 1901, s. 42–44.
 - ¹¹ Historia Bydgoszczy, t. 1, s. 481–484, 561–562.
 - ¹² Historia Bydgoszczy, t. 1, s.561–562.
 - ¹³ APB, RegB, sygn. II/5573, II/5710, IIa/205, IIa/1052 ; A. Kessler, *op. cit.*, 42–45.
 - ¹⁴ APB, RegB, sygn. IIa/ 205.
 - ¹⁵ APB, AmB, sygn. 562; tamże, RegB, sygn. IIa/205, IIa/362, IIa/1044, IIa/1052.